

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

„EKANAMICNAJA NACYJANALNAŚĆ“.

Na pačatku biełaruskaha ruchu ekana-mičnyja i hramadzkija sprawy nia mieli takoj wahi, jak ciapier. Tady ūsie łučylisia ū adno, kab pracawać dziela prabudžeńnia biełaruskaha narodu i dziela lepšaj doli Biełarusi. Tady my bačyli ū radach biełaruskich dziejačaŭ nawat takich abšarnikaŭ, jak Raman Skirmunt, Wojniłowič, Kastrawickaja, a nawat niejki čas takoha, jak kniaź Drucka-Lubecki. Usie jany pracawali razam z druhimi biełaruskimi dziejačami i zajmali, jak naprykład Skirmunt, wysokija stanowišcy ū biełaruskim ruchu. Jaki-ja jany mieli pryčyny i mety ū swajej dzieja-ności — zhadać trudna, ale musić pobać z swaim krajowym nachilam i spahadnaściu dla biełaruskaj idej jany jašče dumali wysta-życca pierad biełaruskim narodam, kab jon pakinuŭ im majontki.

Sprawa adnak pajšla druhoj darohaju — biełaruski narod ćwiorda i jasna zajawiŭ, što abšarnikam na Biełarusi kaniec i što ich abšary pawinny pierajści na ūłasnaść narodu. Tady pačynajecca adychod „našych“ panoŭ ad biełaruskaj pracy: najskarej kidaje nas kniaź Drucka-Lubecki, pašla Wojniłowič, Kas-trawickaja, a ūrešci pašla niaŭdačy z telehra-maj da niamieckaha Kajzera — i sam Skir-munt.

U radach biełaruskich zmahalnikaŭ astali-sia tolki syny wioski, syny siarmiažnaha biełaruskaha narodu.

Užo tady možna było zaŭważyć, što biełarusy heta narod pradusim demakracyčny, a razam z tym i rewalucyjny, katory nia mo-

ža ściarpieć hetkaj niaroŭnaści, jak biadak i abšarnik, tym-bolej što hetaja niaroŭnaść na Biełarusi što ni šah.

Ale hady jšli — biełaruski ruch nabiraŭ što-raz to bolejšy i jasnaści. Z haradoŭ dajšoŭ jon da wioski — i tam pačaŭ swaju rabotu. I što-ż my bačym? Bačym toje, što bačyli daŭniej pa haradach: da Biełarusi hor-nucca ludzi biednyja, a bahatyja čurajucca ja-je, a nawat zmahajucca z jeju...

Atrymali my ad adnaho sielanina piśmo z Wojstamščyny, Świancianskaha pawietu. Woś jak rysuje toj sielanin ciapierašnija adno-siny sialan da biełaruskaści, nazywajučy ich adnosinami ahułam da Biełarusi:

....„Dziŭnyja rečy ciapier možna bačyc i čuć pamiż našymi sialanami. Hutarka ab Biełarusi nia ścichaje: ci chto spatkaŭsia z susiedam, ci z znajomym, ci tak z kim na kirmašy — ūsio ab Biełarusi. I wot što moż-na zaŭważyć: usich cikawić najbołš, što jana jość — heta Biełaruś? A hłaŭnaje, ci daść ziamlu? U nas chodźić pa ludziach takaje prakanańnie, što daść — i woś hetaje prakanańnie — abo ludziej chilić da biełaruskaści, abo adwaračwaje. Biednyja hornucca da jaje, bo Biełaruś moža dać ziamli; bahatyja iznoŭ nia choćuć Biełarusi, bo jana moža adabrać u ich ziamlu.

Zatym-to bywajuć takija dziŭnyja rečy, što prawasłaŭnyja pišucca palakami, bo jany bahatyja, iznoŭ-ža kataliki pišucca biełarusami, bo jany biednyja. U našaj wioscy jość adzin bahatyr — kali pačali śpisać, chto choča

126014



jakoj szkoły, to hety bahatyr, choć prawasłaŭny, zapisaŭsia na polskuju szkołu, za im pajšli tyja sialanie, katoryja siadziać u jaho ŭ kiasieni, a za biełaruskuju szkołu zapisalisia biednyja, katoryja choć i kataliki, ale da Biełarusi hornucca. Hetaja Biełarus dyk padzialiła ludziej na dżwie čaści: z adnej starany pany i kułaki — jany ličać siabie palakami; z druhoha boku muzyki i biedaki — jany ličać siabie biełarusami“...

U hetym piśmie šcyraja praŭda: my dajšli da taho, što słowa „biełarus“ aзначае čaławieka, katory ŭnosić rewalucyju ŭ siańniašniaje naša žyćcio. Heta značyć: biełarus choča padziełu ziamli biaz wykupu, biełarus choča roŭnaści ŭsich ludziej biaz rożnicy wiedy i nacyjanalnaści, biełarus zmahajecca z kryŭdaj i ździekam panska-šlachockaha paradku.

A palak — heta budzie abšarnik, pan, kapitalist, čynoŭnik, amerykaniec, šlachcic, słowam usie tyja, što z biadoju, biezziamielam abo małaziamiellam ničoha nia majuć spólnaha.

Dziŭnaja ŭ nas zapraŭdy łučnaść pamiž nacyjanalnaściu i klasowaściu. Zatym-to i niamaj ŭ našym narodzie takoha wostraha klasowaha zmahańnia jak u druhich narodaŭ. — U biełarusach „prawicy“ tak-ža jak i niamaj — ŭ nas sama historyja zrabiła z biełaruskaha narodu niejkuju „lewuju ekanamičnuju nacyjanalnaść“.

Uwieś biełaruski narod u sučasnym jaho ekanamičnym, hramadzkim i palityčnym stanowišcy treba razwažać imienna jak biełaruskuju sialanskuju klasu.

S. K—i.



MUZA.

Muza, dziaŭčynka maja,
Nie pakidaj mianie ty:
U žalbie ŭtoplusia ja,
Rodnyja zhlumiać braty...

Pieśniaj harotnaj zallusia,
Bollu ad serca hłuchoj —
Pušcy-B-ru zamalusia
I da Ka-Lady šwiatoj.
Miesca šukajućy hǎdzie ty,
Ja ŭ padaroży z mru:
Nowaju formaj adziety,
Zor twój adwiečny złaŭlu.

Muza, maja čaraŭnica,
Ščaście j niaščaście majo;
Muza, maja bahaw ca,
Adkryj ty mnie imia swajo.
Čhtokoleč addaŭ tabie dolu,
Zharaje prajawy ahuiom, —
Pačuŭšy ŭdalečy prywolle,
Jon trudzicca pryšłaści dniom.

Šlach twój u niebie na zorach,
Na bożym ułoŭni žyćcio;
Duch twój u strojnaści tworach,
Meta... niaŭžo niabyćcio?!

Hutarki Staroha Dzieda.

Niadaŭna wiarnuŭsia z sałdat saŭsim užo damoŭ naš znajomy Wincuk Kancawy. Dziaciuk jon wielmi rupny i ŭdumčywy: ŭsio choča wiedać, ab usim pačuć, a jak ŭ mianie staroha jość šmát kniżak i hazet, to časta da mianie zabiażyć, kab pačuć štoś nowaje i pahamanić ab sim ab tym. Nadta jaho zacikawiła hutarka ab sławianskaj federacyi — heta značycca, kab usie sławianskija narody združylisia i zrabili sajuz na asnowach roŭnaści i zhody. Dyk jak tolki wiarnuŭsia z wojska, užo na druhi dzień zabieh i da mianie. Prywitalisia. Pytajusia — što čuwać? Pačuŭ mnie raskazwać moj Wincuk pra swajo sałdackaje žyćcio, a pašla i kaža:

— Wiedaješ, dziedu, što ja zrabiŭ tamu endeckam studentu, što nie čacieŭ pryznawać biełaruskaha narodu?

— Što-ż ty zrabiŭ? — pytajusia.

— Spačatku dakazwaŭ jamu hetak, jak ty mianie nawučyŭ, pa kniżnamu, a pašla jak jon uhledziŭ, što jamu užo niamaj čaho hawaryć, dyk skazaŭ: „Biełarusy heta nie narod, a bydła“, — to wiedaješ, dzie-

du, niamaj wytrywaŭ i daŭ jamu takuju aplawuchu, što aŭ jamu z nosu paciakło.

— Nu i što dalej — pytajusia.

— Što-ż — treba było adsiadzieć dwa tydni. Ale kali druhi raz spatkaŭsia z tym studentam, to užo nazywaŭ mianie „pan“. Tut ja i prakanaŭsia, što časta dobrym dokazaŭ bywaje zdarowy mużycki kułak. Jak pakażyš jaho, to užo niamaj bydła, ale „pan“.

Pakiwaŭ ja tolki haławoju, a moj Wincuk ušmiachnuŭsia, musić rad byŭ, što niamaj dziedawym, kniżnym dowadam, zmoh swajho praciŭnika, ale swaim wielmi prostym sposabam.

Pamaŭčali my hetak jakuju minutku, a ŭrešcie moj Wincuk i kaža:

— Wiedaješ što, dziedu, wielmi mianie zacikawiła twaja hutarka pra federacyju ŭsich sławianskich narodaŭ. Mnie zdajecca, što musić dobra było-b, kali-b usie sławianskija narody zlučylisia ŭ wadno i zawiali družbu. Tady nijakaja siła ich nie pieramahła-b.

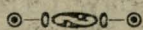
— Tak to tak, ale widziš moj sakoliku, pamiž sławianaŭ jość silnyja i słabyja narody. Wot naprykład rasiejcy i palaki — jany najdużejšyja, a što jany robiać? Rasiejcy kazali, što „ŭsie sławianskija ručai pa winny žlicca ŭ ruskim mory“, značyć pa ichnamu — treba ŭsich sławianaŭ pierarabić na rasiejski kapyt

Prabytu adwiečnaje myšli
 Snuješsia ty cud-tkaninnoj:
 Z ciabie pieśni ūsieńkija wyšli
 Paezyi — čaram światoj.

O muza, ty Bohu malisia,
 Kab byŭ ja prazoru rukoj;
 Ty ŭ dumki maje prybiarysia
 I stań ty majeju dušoj.
 Čaroŭnyja Radaŭnic pieśni
 Ja muzie majej zapiaju;
 Pakinu sumliwaści pleśni,
 Bahiniu nawiek palublu.

Muza, dziaŭčynka maja,
 Nie pakidaj mianie ty:
 U žalbie ūtoplusia ja,
 Rodnyja zhlumiać braty.

K. Swajak.



DA NAS PIŠUĆ.

NIA NAM SUDZICCA.

w. Zahorcy, Wałożynskaha paw. Žychary našaj wioski ūsio ziamlu dzielać i dzielać, a pali ich heta-kija wuskija, što niama dzie akrucicca z baranoj. Mieli my ad daŭnych časaŭ pašu ŭ panskim lesie i tam pašwili swaju skacinku, ale-ż ciapier prahnaŭ nas pan z lesu i my, nia majučy nijakich papieraŭ, ničoha jamu zrabieć nia možam. Dy hdzie-ż tam nam durnym mużykam z panam sudzicca, bo kali zawiali za pašu sud to jon nas užo try razy absudziŭ u „Sędziego Pokoju“, try razy ŭ Akružnym Sudzie, a jak my pa-żalilisia ŭ Najwyższy Sud i toj pierasłaŭ u Akružny Sud dla nowaha razboru, to naš pan Walicki, widziačy projhryš, adłażyŭ sud na dalej, a što tam budzie da-

lej to, niama wiedama, chaciaż na wyjliryš słabaja na-dzieja. Dyk wot z hetaha i horšaja biada nastaje, — što-ż buduć rabić našy dzieťki biez małačka? — Aż rosp-ać ahartajeć čaławieka!
 Zahorski.

„DOBRY“ BURMISTAR.

m. Smarhoni, Ašmianskaha paw. Na 3-4 kart-kach i 2-3 piśmach, što prybywajuć na dzień u Smar-honi, možna widzieć nadpis „horad“ Smarhoni. Na-zoŭ hety astaŭsia za Smarhoniemi z taho dobraha, dawajennaha času, kali Smarhoni ūpraŭdzie byli ho-radam z 10.000 čał. žycharstwa, z fabrykami i zawo-dami, z damami i murami. Ale pryjšła wajna i z jaje dymam pajšła henaja Smarhoń i aproč pustych, ab-wuhlenych placoŭ, ničoha nie astałosia, ale „horad“ to astaŭsia. I šmat kłopot ludźiam z hetym „horo-dam“. Mahistrat, aź z 4 pisarami, ūtrymliwajuć (mu-si nat' u Wilenskim Mahistracie nia bole pisaroŭ budzie), a nad usim hetym burmistru majuć. I „dob-ry-ža-ż“ u nas burmistar: nadta hrošy lubieć. Ad usich, jak bahataha, tak i biednaha, jon dziare ich. U adna-ho amerykanca nawat 100 dalaraŭ uziaŭ. Asyhnawaŭ Mahistrat hrošy, kab akopy na wulicach zakapać, dyk nia wiedaju kydy jon henyja hrošy dzieŭ, a akopy zakapywać žycharaŭ pahnaŭ. A kali jon, dumajecie, hetyja pačynki robić? — Kali načalstwa maje pryje-chać. Woś Delehat Uradu Račkiewič pryjaždzaŭ, ci starasta, jon tady i kapajecca, a tak, kali načalnikaŭ nie čakaje, dyk ničoha i nia robić. Heta značyć dla horada ničoha nia robić, dla siabie to jon nia śpieć. To kaho na stojku woźmie, dy na palawańnie, to sabie drewa na chatu wazić zahadywaje. Tak ciarpieli doŭ-ha ludcy pokul u sud padali. Akružny Sud u Wilni pryznaŭ jaho winoŭnym i zasudziŭ na 3 miesiacy wastrohu, ale dzieła niejkahe manifestu ad karańnia wyzwaliŭ. Usioż burmistram, kažuć, bole nia budzie.

Tak, choć z trudom, pieramahaje praŭda!

Tutašni.

i da siabie pryłučyć; a palaki iznoŭ chacieli-b swaich susiedziaŭ jaknajbołš zrabieć palakami. Wot u hetym i ūsia trudnaść z sławianskaj federacyjaj.

— Dyk pa twojamu, dziedu, nia inoža być śla-wianskaj federacyi i sajuzu wolnych sławianskich na-rodaŭ?

— Pakul-što nie — adkazwaju.

— Nu, a kab usie sławianskija narody pahadzi-lisia, ūstupili adzin druhomu, nia pryciskali i nia du-šyli swaich susiedziaŭ, to moža tady što było-b?

— Tady moža što i było-b, ale ciapier ničoha.

— Dyk pa twojamu winawaty ŭ hetym rasiejcy i palaki?

— Pa mojamu tak, bo koždy z ich choča ūziać pad siabie druhija sławianskija narody i być pieršym pamiż usich sławianaŭ. Skažu bole: usie wojny pa-miż Rasiejaj i Polščaj — heta adwiečnaje zmahańnie za prawadystwa nad biełarusami i ŭkraincami. Ty moža widzieŭ, jak dwa husaki bjucca za toje, kamu iści na pieradzie ūsich husiej i być haspadarom. Tak sama i tut.

— Nu, a eŭrapejskaj federacyi nia budzie?

— Kali sławianskaj nia moža być, to tym bole eŭrapejskaj.

— Čamu tak?

— Bo widziš i tam idzie zmahańnie za prawa-dyrstwa.

— Pamiż kim?

— Pamiż niemcami i francuzami.

— Nu, a Anhlia?

— Anhlia siadzić na wostrawie i hladzić, što ro-bicca ŭ Eŭropie. Kali biare wierch francuz, jana z niemcam idzieć prociŭ francuza, kali biare wierch niemiec, jana z francuzam idzieć prociŭ niemca. Wot jakaja anhllickaja palityka.

— Dyk i paśledniaja wajna była wajnoju za prawadystwa?

— Niaŭžo-ż. Ciapier niemiec braŭ wierch, to Anhlia pajšła proci niemca, a za Napaleona, kali Francuja brała wierch, to Anhlia z niemcam išła prociŭ Francyi.

— Wot chitraja Anhlia! Nu i doŭha hetak budzie?

— Niama wiedama. Ciapier znajšlasia jašče tre-ciaja siła, katoraja federuje narody — heta **kamu-nistyja**. Jany tak-sama chitra wiaduć palityku, jak i Anhlia, i tak-sama imknucca da federacyi narodaŭ.

— Što-ż kamunistyja mohuć zrabieć, kali jany tolki ŭ Rasiei?

— Nie, jany ciapier znachodziacca pa ūsim

NAŠAJA KRYŪDA.

w. Kupla, Świancianskaha paw., Wiśnieŭskaj hminy. — Aż dahetul ja byŭ tolki čytačom paważanaj našaj „Krynicy“, ale napisać u „Krynicy“ dyk nia pisaŭ. A woś ciapier dyk mušu, bo nadta-ż dapiakło. Jość u nas pa susiedztwu dwor pana Niewiarowiča, Wyhalaniaty. Naša ziamla hraničycca z ziamloj hetaha pana. Sialetniuju wosień, užo pakapaŭšy bulbu, čatyroch našych chłapcoŭ pawiali na načleh kaniej u swajo jarawoje pole. Tym-časam koni, wiedama skacina, hranicy nia wiedajuć, uziali pad dzień dy ŭskočyli na sienažać pana Niewiarowiča. Ale-ż heta sienažać daŭno užo była wypaščana jahonaj skacinaj. Jak na tuju biadu, badziaŭsia niedzie pa nočy hety pan Niewiarowič z sielaninam wioski Wyhalaniaty, Antosiam Machnačom, katory ŭ pana Niewiarowiča na kuchni jazykom myje pasudu. Uziaŭ hety p. Niewiarowič, papisaŭ našy koni. Prajščo niekulki času, musić miešiacy z dwa, my dumali, što heta p. Niewiarowič żartawaŭ pry papisie kaniej. Pašla 14 śnieжня, minulaŭa nodu, daručaje nam sołtys pawiestki ŭ sud da „Sędziego Pokoju“ ŭ m. Świr. Wot, dumajem sabie, što musić pany z nami nia choćuć żartawać. My tady sabralisia i dawaj čto što moh radzić i ŭradzili pajści lepiej da p. Niew. na zhadu, bo, wiedama, pan Niew. mieŭ świedku, henaha Ant. Machnača, dyj druhich, a my nikoha. Pryšoŭšy ŭ dwor, dawaj prasicca zhody, a p. Niew. z natury byŭ kaliści ničoŭa sabie čalawiek, moža tamu, što byŭ maładziejšy, a ciapier, jak majeć užo z 45 hadoŭ, a jašče kawaler, dyk šmat pahoršaŭ. Dyk što-ż dumajecie, bratočki, skolki jon nam zahadaŭ płacić? Pa 4 złoty ad kania i ničoŭa taniej. My tady dawaj kazać, što sienažać-ža spaščana jahonym bydłam, a našy koni tolki pad dzień uźlacieli na jaje. Dyk pan Niewiarowič kaža, što zbieraj u nas pa čatyry złotych za rashody, što panios padajućy na nas u sud padaŭnie, dy aplata štempłowaja. Dyk wot, bratočki, jakaja sprawa

wiadliwaść u panoŭ. Wychodzić tak, što i sam pan Niewiarowič uznaŭ, što škody my nie zrabili, ale ŭ sud padawaŭ i z nas złupiŭ pa 4 złotych ad kania, a moža za našyja hrošy aplacia majontkowy padatak.

Uciemliwy.

NIE KARYSNAJA ŠKOŁA.

falw. Miroŭščyna, Słonimskaha paw. U falwarku užo treci hod istnuje polskaja paŭšechnaja škola, wučycielka jakoj jość pani Bublejowa. Dwa pieršyja hady ničoŭa cikawaha nia było, bo ŭ toj čas nia było takoj strohaści z nawukaj: čto chacieŭ, toj chadziŭ wučycca ŭ polskuju školu, a čto nie, to tak i astawaŭsia bieznakazna. A woś hety školny hod dyk wydajecca šmat cikawiejšym, jak papiarednija. Z samaje wosieni p. nawučycielka zrabila ŭmowu z sołtysami wiosak Hiryč i Truchanawič, dy śpisali ŭsich dziaciej, nawat biaz wiedama ichnich baćkoŭ, i strašyć štrafam, pa dziesiaci złotych, prymuśam hnali wučycca. Tut užo pra biełaruskaju školu pani nawučycielka i čuć nie chacieła, a'e rabila swaju sprawu. Čto nie chacieŭ achwotaj chadzić u polskuju školu, taho zaraz štrafawali, i hetym amal što nia ŭsich zahnali ŭ školu. Woś tut i pajšlo wučefnie na skoruju ruku. Dzieci sabraŭšyca z dźwioch wiosak, dy jašče falwarkowyja, hetaki padymali tut hałas, što ažno prachodziaćy siudoju tre' było zatykać wuśy. Reč jasnaja, nie ciamiaćy polskaje nawuki, dzieci tolki čas tracili, chodziaćy ŭ hetuju školu. Wot, aby wywiarnucca ad štrafu! A što datyčycca nawuki, dyk systema nawučańnia mała zrazumiela nať uzrośłamu. Napr. pani nawučycielka pytajecca ŭ wučnia, što jon čytaŭ siańnia, na jakoj staroncy; kali na pieršaj to zaŭtra budz'e čytać na druhoj, nia hledziaćy na toje ci wučań znaje litary pa polsku, ci nie. A tym-časam wučniam zabaraniaje ŭ škole hawaryć pa biełarunku — „wszędzie powinni mówić po polsku“. Pawiercie, pa-

świecie. Paślednija wybary pakazali, što ich jość šmat i ŭ Niemieččynie, i ŭ Francyi, ŭ hetych dwuch adwiečnych worahaŭ.

— Dyk pa twojamu, dziedu, moža być kamunistyčnaja federacyja?

— Kali kamunistych budzie prybywać, jak dahetul, to Eŭropa dojdzie da takoj federacyi. Bo ŭsie kamunistyja da hetaha prucca.

— Skaży, dziedu, čamu kamunistyja nabirajuć ciapier takoj siły? Zdajecca kamuny ničto nia choča, a kamunistych usio prybywaje?

— Widziš, Wincučok, komunizm heta raščuče zmahańnie z kapitałam. Komunizm adrazu honić kapitalistaŭ won i adbiraje ad ich usiu ich majemaść i addaje jaje ŭ ruki proletaryjatu. Na hetaki sposab nie adważyłasia dahetul niwodnaja partyja, choć-by nawat najbolej lewaja. Usie jany kazali, što treba znišćyć kapitał nie rewalucyjaj, a pastupowa, praz zakony, hod za hodam adbirajućy ad kapitalistych ichnija bahaćci. Ale widać nadajela nikatorym takaja pawolnaja taktyka, jany nazwali siabie bałšawikami i zrabili rewalucyju. Zrabiŭšy rewalucyju nia možna było siadzieć biez raboty na ruinach staroha kapitalistyčnaha paradku, dyk bałšawiki pawiali nowy paradak — kamunistyčny i nazwali siabie kamunistymi.

Woś hetaje raščuče zmahańnie z kapitałam i dało im takuju siłu. Aproč taho kamunistyja sprawiadliwiejšyja ŭ nacyjanalnych sprawach — jany dla ŭsich narodaŭ dajuć niejkuju swabodu. Ty moža sam zamieciŭ, što ŭsie niezdawolenyja z buržuaznaha paradku, abo nacyjanalnaha ŭcisku iduć u kamunistyja, abo im spahadajuć. Dyk wot zatym i prybywaje kamunistaŭ.

— Skaży mnie, dziedu, ci kamunistyja dajuć druhomu narodu poŭnuju swabodu, ci nie?

— Kudy tam, poŭnuju! Dajuć tolki, jak ja užo kazaŭ, „niejkuju“ swabodu. Ty moža pomniš, jak ja tabie raskazwaŭ pra anhllickuju palityku, katoraja idzie da taho, kab drugi narod uziac na prywiaz, jak heta nie miarkujućy haspadar sabaku biare na łancuh. Wot-ža i kamunistyja pieraniali anhllickuju palityku i tak - sama biaruć na prywiaz roznyja narody. I tady, kali buržuaznyja hasudarstwy zahaniajuć susiednija słabiejšyja narody prosta ŭ swoj „hasudarświenny“ chleŭ, jak nie miarkujućy haspadar sabaku honić u budu, to sawiety dajuć „niejkuju swabodu“, bo nia honiac ŭ budu, ale pazwalajuć druhomu narodu, jak tamu sabaku, paskakać trocha z łancuhom na šyi pa sawieckim dwaryšcy... Wot budzie i ŭsia swaboda. Nie wialikaja jana, ale jak druhim nadajeś siadzieć u buržuaznym chlawie, to i prucca da sawieckaj swabody.

nočki, ničoha wy Źžo hetym nia zrobicie! Świado-
maść biełaruskaja na stolki Źžo pašyryłaš siarod hłu-
chich nat' kutkoŹ našaje BačkaŹšcynty, što heta jość
darmaja hutarka!

MiraŹščanin.



Hutarki ab haspadarcy.

Kalendar ciazarnaści Ź żywioły.

Časta ludzi nia mohuć wylićyć, kali končycca čas
ciažarnaści Ź żywioły. Tut najčastej kabietki waro-
žać, ale ich waražba tak-sama mała daje karyšci, bo
pa praŹdzie kažuć jany i sami dobra nia wiedajuć
skolki času żywioła chodźić u ciazku. Dyk wot kab

Dziela častych zdareńniaŹ padawańnia prośbaŹ
u sprawie zwalnienia sa słuźby wajskowaj i Ź inšych
sprawach paminajućy P. K. U. (Powiatowa Komenda
Uzupełnień), a prosta da wyšejšaj ułady — ułada he-
ta wyjaśniaje, što taki sposab tolki błutaje sprawu.

U roznych sprawach wajskowych treba zwarač-
wacca da miascowaha P. K. U.

dobra ablićyć čas radoŹ u żywioły treba wiedać:

a) kali żywioła pabiehała;

b) skolki času jana nosić.

Dobry haspadar dzień zlučki żywioły zapiswaje
i potym lićyć dni, kab akuratna zhađać, na katory
dzień wypađuć „radziny“ Ź chlawie. Ale lićyć pa ka-
lendary nadta ciazka, dyk wot my tut padajom tabli-
cu, pa katoraj budzie lohka daišci dzień radoŹ, wie-
dajućy dzień zlučki z samcam.

Dzień zlučki abo pačatak ciazku.	Jak doŹha jakaja żywioła nosić i kali kaniec ciazku.			
	U kabył 340 dzion.	U karoŹ 285 dzion.	U awiec i koz 154 dni.	U šwiniej 120 dzion.
1 studnia	6 śniežnia	12 kastryčnika	3 čerwienia	30 krasawika
11 „	16 „	22 „	13 „	10 trańnia
21 „	26 „	1 listapada	23 „	20 „
31 „	5 studnia	11 „	3 lipnia	30 „
10 lutaha	15 studnia	21 listapada	13 lipnia	9 čerwienia
20 „	25 „	1 śniežnia	23 „	19 „
2 sakawika	4 lutaha	11 śniežnia	2 žniŹnia	29 čerwienia
12 „	14 „	21 „	12 „	9 lipnia
22 „	24 „	31 „	22 „	19 „
1 krasawika	6 sakawika	10 studnia	1 wieraśnia	29 lipnia
11 „	16 „	20 „	11 „	8 žniŹnia
21 „	26 „	30 „	21 „	18 „

— Moža heta i praŹda, što poŹnaj palityčnaj
swabody kamunistyja nia dajuć, ale kažuć, što jany
dajuć kulturnuju swabodu.

— Tak, kulturnuju swabodu dajuć, ale razam
z hetym nawiazwajuć usim swaju rasiejšcynty, jak mo-
wu panujućaj nacyi.

— Jašče skaży mnie, dziedu, ci prahrama kamu-
nistaŹ končycca na kamunie, ci na žništaženi kapitali-
zmu i buržuaznaha paradku?

— Prahrama ichniaja končycca na ka-
munie, kamuna jość dla Źsich kamunistaŹ pašledniaj
metaj, da jakoj jany pawinny jšci. Ale kab daišci da
mety, treba sposabaŹ. I woš pieršy sposab u kamu-
nistaŹ jość: žništaženi kapitalu i buržuaznaha pa-
radku; drugi sposab — dyktatura proletariatu. Ale
što-ž my widzim na praktycy? Widzim toje, što ka-
munistyja daišli tolki da druhoha sposabu — da dyk-
tatury proletariatu. I Źhladajućysia Źważna, zdajecca,
što hety drugi sposab zrabiušia dla ich metaju, bo
akramia dyktatury proletariatu my ciapier u Rasiei
bolšych zdabytkau nia widzim. Nia žniščyli jany ka-
pitalistaŹ, bo nawat wiarnuli haradzki bahačam ich
damy i pazwolili wialikim kupcam na prywatny han-
dal; nie zawiali kamuny, bo da jaje nichto z sialan
nia maje achwoty. Astašasia tolki „dyktatura proleta-

ryjatu“. Prahrama ichniaja zbankrutawała, ale taktyka
biare wierch.

— Da čaho heta dawiadzie?

— Dawiadzie da taho, što moža kali nastać, jak
ja Źžo kazaŹ, eŹrapejskaj kamunistyčnaj federacyja,
abo lepš kažuć: eŹrapejskaja **proletarskaja** federa-
cyja, dzie buduć kirawać proletaryi — rabotniki i sia-
lanie — biez kamuny, tolki z kamunistyčnaj wy-
wiaskaj.

— A jak tabie zdajecca, dziedu, ci z časam nia
budzie kamuny na šwiecie?

— Zhađać trudna. Moža natura ludzkaja piera-
mienicca, bo pry ciapierašniaj natury čalawiek nia
moža pracawać dla Źsich, a Źsie dla adnaho. I cia-
pier jość kamuny, ale tolki pa dobrych manastyroch,
dzie praca raždzielena poraŹnu i dzie Źsie pracujuć
u adno i nichto nia maje swajej ułasnaści. A zrabic-
ca manacham i žyć tak, jak ludzi żywuć u manastyry,
nia Źsiaki zachoča. Dyk wot zatym zawiašci kamunu
pry ciapierašniaj ludzkoj natury wielmi trudna. I dzie-
la taho my widzim ciapier u Rasiei nie sapraŹdnych
kamunistych, ale proletarijau-uradaŹcaŹ, katoryja zda-
byli Źłasnašć i astalisia, jak widać, zdawoleny swaim
zdabytkam. Da dyktatury iduć usie proletaryi druhich
krajou i dla formy nazywajuć siabie kamunistymi.

1 traŭnia 11 " 21 " 31 "	5 krasawika 15 " 25 " 5 traŭnia	9 lutaha 19 " 1 sakawika 11 "	1 kastryčnika 11 " 21 " 31 "	28 žniŭnia 7 wieraśnia 17 " 27 "
4 čerwienia 16 " 25 "	9 traŭnia 21 " 30 "	15 sakawika 27 " 5 krasawika	4 listapada 16 " 25 "	1 kastryčnika 13 " 22 "
5 lipnia 15 " 25 "	9 čerwienia 19 " 29 "	15 krasawika 25 " 5 traŭnia	5 śnieżnia 15 " 25 "	1 listapada 11 " 21 "
4 žniŭnia 14 " 24 "	9 lipnia 19 " 29 "	15 traŭnia 25 " 6 čerwienia	5 studnia 15 " 25 "	1 śnieżnia 11 " 21 "
3 wieraśnia 13 " 23 "	8 žniŭnia 18 " 28 "	14 čerwienia 24 " 4 lipnia	3 lutaha 13 " 23 "	31 śnieżnia 10 studnia 20 "
3 kastryčnika 13 " 23 "	7 wieraśnia 17 " 27 "	14 lipnia 24 " 3 žniŭnia	5 sakawika 15 " 25 "	30 studnia 9 lutaha 19 "
2 listapada 12 " 22 "	7 kastryčnika 17 " 27 "	13 žniŭnia 23 " 2 wieraśnia	4 krasawika 14 " 24 "	1 sakawika 11 " 21 "
2 śnieżnia 12 " 22 " 31 "	6 listapada 16 " 26 " 5 śnieżnia	12 wieraśnia 22 " 2 kastryčnika 11 "	4 traŭnia 14 " 24 " 2 čerwienia	31 sakawika 10 krasawika 20 " 29 "

Hledziačy na hetu tablicu woźmiem prykład: karowa pabiehała 4 čerwienia, šukajem i znachodzim, što kali pačatak ciazku byŭ 4 čerwienia, to karowa acielicca 15 sakawika. Ale dapaŭsim, što karowa pabiehała nia 4-ha, a 10-ha čerwienia, dyk tady jasna,

što karowa a cielicca na 6 dzion paźniej, heta značyć 21 sakawika. Hetak možna wylicyć čas adnosna da ūsialakaj żywioły. Ale treba jašče pomnić, što żywioła časta abo pieranosić, abo nie danosić niekulki dzion. Karowy, naprykład, najčašciej byčkoŭ piera-

Dziela hetaha najbołš čuwać kličy: „proletaryi ūsich krajoŭ zlučajcisia“ i „niachaj żywje dyktatura proletarjatu“. Sapraŭdnych kamunistyčnych kličaŭ nia čuwać.

— Dyk pa twojamu, dzieđu, heta nie kamunistyčnaja rewalucyja, a praleatarskaja?

— Tak, praleatarskaja, bo heta zahnany dahetul proletarjat zarhanizawaŭsia i biare wierch nad bahačam i kapitalistymy.

— Dyk što-ž, prahrama kamuniŭŭ žmienicca?

— Musić žmianicca, bo treba wiedać, što ludzi pišuć prahramu, a żywćio jaje žmieńwaje, abo papraŭlaje. Zatym-to i kamunistyja ciapier časta adstupajuć ad swajej prahramy: to uwodzić pad naciskam żywćia nowuju ekanamičnuju i socyjalnuju palityku.

— Jakaja-ž budzie ŭ budučynie kamunistyčnaja prahrama?

— Heta zhadać trudna, tak-sama jak trudna zhadać, jaki budzie skłađ dalejšaha żywćia. Ciapier tolki reč peŭnaja, što nie kamunistyčnaja prahrama waročaje żywćiom, ale żywćio waročaje kamunistyčnaj prahramaj. Hetaje zmahańnie my widzim u rasiejskich kamunistach, dzie żywćio što-raz to bolej wiernie ichnuju prahramu. Možna spadziawacca, što z pašyreńniem kamunizmu na druhija krai hetaje zmahańnie

pamiž żywćiom i prahramaj pawialičycca jašče bołš... Bo treba wiedać, što koźny kraj, koźny narod maje swaju kulturu, swaje pahlady, swaje paniaćci i swaje damahańni. Ciapier užo hazety pišuć, što pamiž kamunistymy rasiejskimi i ŭkraińskimi iduć sprečki ab kulturu, hranicy i prawy... Pry hetym rasiejskija kamunistyja starajucca ūsiudy pakazać swaju bołšuju siłu i swaju pierawahu. Nu, a što budzie tady, kali da kamunistyčnaj federacyi dałučacca druhija silnyja narody? Tady zmahańnie za prawadystwa miž imi budzie jašče macniejšaje i moža heta praleatarskaja, abo jak jaje nazywajuć kamunistyčnaja federacyja tak-sama raźlacicca jak i druhija buržuaznyja federacyi, i nawat mahčymaje zmahańnie z aružžam u rukach...

— Dyk čahož rasiejskija kamunistyja tak prucca na Zachad? Niaŭžo-ž jany hetaj mahčymašci nie dapuskajuć?

— Moža i dapuskajuć, ale honić ich tudy niej-kaja mahutnaja, tajemnaja siła, katoraja nie dazwala-je im siadzieć na miescy.

— A jak heta siła zawiecca?

— Heta siła zawiecca — żywćio.

Stary Dzied.



nošwajuć, a ciałuśak nie danošwajuć. Dyk niekaniečnie acialeńnie maje nastupić jak-raz u toj dzień, kali pišycca, jano moža być abo na niekulki dzion raniej, abo na niekulki dzion paźniej, zaležna ad taho, ci karowa prywiadzie byčka, ci ciałuśku.

Iznoŭ-ža nia ūsie znajuć, jak zawucca pa biełarusku miesiacy, dyk ja tut padam ich razam z nazowami polskimi i rasiejskimi.

Studzień — styčeń, janwar.

Luty — luty, fiewral.

Sakawik — marzec, mart.

Krasawik — kwiecień, apriel.

Trawień — maj, maj.

Čerwień — czerwiec, ijuń.

Lipień — lipiec, ijul.

Žniwień — sierpień, awhust.

Wierasień — wrzesień, sienciabr.

Kastryčnik — październik, okciabr.

Listapad — listopad, nojabr.

Śniežań — grudzień, dziekabr.

Haspadar.

◎—0—0—0

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Połščaj.

„Biełaruskaja Dola“. Na miejsca zakrytaj „Sialanskaj Praŭdy“ ad 10 studnia siok h. pačala wychozić nowaja biełaruskaja hazeta „Biełaruskaja Dola“.

Kleckaja Bielaruskaja Himnazija pašla doŭhich i rožnych pieraškod niadaŭna dastała ad Paleskaha Kuratara dazwoł na adkryćcie. Zaniatki ŭ himnazii ŭžo pačalisia.

Biełaruski Kalendar na 1925 hod. Wyšaŭ i pradajecca ŭ Bielaruskaj Kniharni (Zawalnaja 7) Bielaruski Kalendar na 1925 h., ruskimi literami. Žmiest kalendara dawoli bahaty i cikawy. Wydany kalendar Bielaruskim Hramadzianskim Sabrańniem.

„Awadzień“. Wyšla ŭžo z druku hazeta „Awadzień“. „Awadzień“ maje swajej metaj krytyku, žarty i śmiech. Adnak treba skazać, što ŭ numary pieršym „Awadnia“ krytyki niama susim (dy ŭ im, zdajecca, i być jaje nia moža), a žarty i śmiechi dawoli słabyja. Adres „Awadnia“: Zawalnaja 7.

Narada biełaruskich pasłoŭ. 3 studnia ŭ Wilni adbyłasia palityčnaja narada biełaruskich pasłoŭ. Abhaworana mnoha wažnych spraŭ i pryniaty nikatoryja wažnyja pastanowy.

Z Radawaj Bielarusi.

Sprawy haspadarčyja. „Gaz. Warsz.“ (Nr. 3, 1925 h.) woš što piša ab sprawach haspadarčych u Radawaj Bielarusi.

Uradžaj byŭ siaredni. Zasiawajecca ziamli jašče mienš, jak prad wajnoj. 1913 h. było zasiejana 100 procentaŭ ziamli, 1917 — 90,8 proc., 1919, 20 i 21 — 85,5 proc.

Hadoŭla kaniej i bydła ŭžo blizu takaja, jak i prad wajnoj.

Hadoŭla šwiniej z pryčyny šwinych chwarob staić dawoli niska.

Ahulnaja ŭradžajnaść ziamli, z pryčyny žniščeń-

nia kulturnych haspadarak, u paraŭnańni z časam dawajennym, pamienšyłasia na 20-25 proc.

Reforma ziamielnaja dała takija wyniki: u 1917 hodzie ŭ rukach sialan było 4.763.513 dziesiacin, a ŭ 1924 — 5.304.683, pryčym lik sialanskich haspadarak pawialičyŭsia na 100.000. Paasobnyja haspadary žwialičyli lik dziesiacin ziamli bolš-mienš na 0,06, heta znača tolki na šeść sotnych dziesiaciny.

Biełaruski ŭrad ličyć, što sprawa ziamielnaja moža być raźwiazana praz pawyšeńnie kultury sialanskich haspadarstwaŭ.

Staraja pieśnia. Hazety pišuć, što padčas Kalad u Radawaj Bielarusi adbywalisia prociŭrelihiynyja demonstracyi.

Radawyja hazety ŭ dzień świat pisali staćci, katoryja duža hrubym sposabam wyśmiawali relihiju, duchawienstwa i wierujućych.

Byli wypadki, što padčas prociŭrelihiynych demonstracyjaŭ uzburaŭnaja ludnaść pabiła demonstrantaŭ.

◎—0—0—0

Z USIAHO ŚWIETU.

pawodle padrachunku hazety „Walka ludu“ **Polšč** maje hetulki daŭhoŭ: U Amerycy da blizu 249 miljonaŭ zł., u Anhlui 122 miljony zł., u Italii krychu bolš jak 108 miljonaŭ zł., u Holandyi 18 i 1/4 miljonaŭ zł., u Norwehii blizu 12 miljonaŭ zł., u Šwecyi bolš jak 7 miljonaŭ zł., u Danii bolš jak 301 tysiaća zł., u Šwajcaryi kala 72 tysiaća zł. Usie hetyja daŭhi razam składajuć da paŭtara miljarda zł. Na spłatu małej čaści hetych daŭhoŭ i na spłatu procentaŭ u 1925 h. wyznačana 57 i 1/2 miljonaŭ zł. Z hetych Ameryka adnych tolki procentaŭ atrymaje 13 miljonaŭ zł.

Sojm pryniaŭ zakon ab skasawańni wojska **Danski** ŭ Danii. A stałasia tak dzieła taho, što Danija, jakaja maje ūsiej ludnaści 3 miljony, ūsioroŭna ūłasnymi siłami nia zmoža siabie abaranić, a 49 miljonaŭ karoŭ, što wydawalisia na armiju, buduć użyty na kulturu. Adnak nia ūwieś Sojm tak dumaŭ. Było niamaga i praciŭnikaŭ kasawańnia armii, katoryja dakazwali, što choć i małaja siła, to ūsio-ž siła. Ale bolš wyskazałasia za zakon kasujućy wojska ŭ Danii.

Kab tak pastupili ūsie wialikija dziarżawy, dyk sapraŭdy było-b wažna, a adna Danija takim zakonam, aprača dobraha prykładu nie daje ničoha.

iznoŭ nastaŭ supakoj. Pryčyna takaja: **U Albanii** paŭnočnuju čaść Albanii zasialajuć kataliki, paŭdzionnuju prawasłaŭnyja, a siaredzinu mahometancy i ich jość stolki, skolki katalikoŭ i prawasłaŭnych razam. Dalej, kataliki i prawasłaŭnyja biedaki, a mahometancy — pany. Woš-ža ŭrad, na čale jakoha staić prawasłaŭny biskup Fanoli, prawodzić ciapier padziel panskaj ziamli miż biednym sialanstwam. Dyk dzieła hetaha mahometanskija pany i robiac roznyja zabureńni i paŭstańni, kab darwacca da ūłady i panawać nad biednaj chryścijanskaj ludnaścij. Ale im heta nie ūdajecca, bo da chryścijan dałučajucca tak-ža i biednyja mahometancy.

Z WILNI.

— **Zaraznyja chwaroby.** U minūlym tydni zachwareła ŭ Wilni na tyfus plamisty 2, brušny 7, kokluś 10, świnku 1, rożu 1, suchoty 2 asoby.

— **Druhaja konferencyja biełaruskich kamunistau u Polšcy.** „Dz. Wil.“ z dnia 4.1.25 piša, što ŭ apošnich dniach listapada mieła adbycca na terytorii ŭschodnich wajawodztwaŭ druhaja konferencyja t. zw. „Kamunistyčaj partyi Zachodniaj Biełarusi“, jakoj orhanam maje być „uznoŭleny“ „Čyrowny Ściah“ na biełaruskaj mowie.

— **Lik tawarystwaŭ na Wilenščynie.** U dzień 1-ha studnia s. h. na abšarach Wilenščyny zalehalizawana tawarystwaŭ żydoŭskich 50, biełaruskich — 9, polskich — 198. Cikawa, što mnoha tawarystwaŭ polskich istnuje tolki farmalna.



USIAČYNA.

Dziciaja padziaka wojtu hminy ŭ Snowie, Niašwiŭskaha pawietu.

I my-ż nareście dačakali —
 Wojta dobraha dastali;
 Służyć jon u nas pieršy hod,
 Zwać jaho Bazyl Čačot.
 Druhim wojtam jon prykład, —
 Chaj wiaduć pa hminach ład.
 Na školnu sprawu hramadzku
 Jon žwiarnuŭ bačkoŭsku łasku.
 Try szkoły ŭ nas zramantawaŭ:
 Padłohi, strechi papraŭlaŭ.
 Nawat školku biełarunku
 U Lipie ahledziŭ pa ludzku —
 Šyby ŭ woknach paŭstaŭlaŭ,
 Dy ŭsie ich abkitawaŭ.
 Usiudama sam dahladaŭ,
 Ścieny wybielić skazaŭ
 I piecy zbudawać nanowa —
 Hładzi — i szkoła ŭžo hatowa!
 Drowaŭ jon z wiasny prydbaŭ,
 Dy ŭsim školam trochi daŭ.
 Ciapier padrubby nia dziurawy,
 Nia budzie wicier dźmuć pad ławy,
 Nia budziem tupać my nahami
 I hreć palcy za zubami.
 Niachaj naś budzie wojt zdaroŭ,
 Jon dać na zimu boleć droŭ
 I, jak razumny haspadar,
 Sprawić škole inwentar:
 Łaŭki, stoliki, tablicy,
 Wiadro, caberak dla wadzicy,
 Dla pićcia budzie kwarta-litra,
 Nia budziem pić wady z karyta,
 Budziem bieħy da nawuki
 Biaz nijakaje prynuki.
 Niachaj żywie naś wojt zdaroŭ
 Jašče z adnu kapu hadoŭ,
 A wierś niachaj idzie ŭ świet u druk —
 Tak pisaŭ Jazep Sančuk.

Naša Pošta.

— **W. Astapowiču i J. Huziku:** Pa 5 zł. ad Was atrymali. — **A. Sinkiewiču:** Na Wašu prośbu pasyłaŭ Wam 3 numary „Krynicy“. 3 zł. atrymali. — **K. Struha:** 3 zł. atrymali. „Krynicy“ pasyłaŭ. Pryślicie adrasy Wašych znajomych, jakim možna na probu pasłać „Krynicy“. — **K. Ślachtowiču i J. Żabinskamu:** Pa 1 zł. atrymali. Hazetu pasyłaŭ. — **M. Chawanskamu:** 60 hr. atrymali. — **D. Aniśko:** 6 zł 60 hr. atrymali. Duża Wam dziakujem. Nr. 22 „Krynicy“ pastarajemsia znajści i prysłać Wam. Ab katalickim biełaruskim wydawiectwie jašče dadziom Wam adkaz. Sprawa heta ŭ Wilni jašče akančaŭna nia wyrášana. — **A. Jaromiču:** 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy“ pasyłaŭ. — **P. Sieŭruku:** 2 zł. atrymali. Hazetu pasyłaŭ. — **St. Sialickamu:** 4 zł. 50 hr. atrymali. Na Waša imia pasyłaŭ 2 numary „Krynicy“: adzin dla Was, a druhi dla W. Sialickaha. — **A. Šarkowiču:** 3 zł. atrymali, „Krynicy“ pasyłaŭ. Sioleta wyšaŭ tolki adzin biełaruski kalendar ruskimi literami, wydawiectwa „Hramadzianskaha Sabraŭnia“. Kalendar hety pradajecca ŭ Biełaruskaj Kniarni ŭ Wilni, Zawalnaja wul. 7. Ab hetym pawiedamili my Was tak-ža i ŭ piśmie. — **Susiedu:** Atrymali. Dziakujem. Skarystajem. — **Skakunu:** Adrasy dwuch robotnikaŭ z Biełastockaha Haradka my atrymali, ale nia wiedajem, na što jany: ci dzieła pasyłki im „Krynicy“, ci tolki dla našaha wiedama? Napišycie nam ab hetym! — **Symonu Čuduch:** Za prysłanaŭ dziakujem. Nadrukujem. Pišycie da nas bołš i čaściej. — **B. Tarasewiču:** Za nawahodnija pažadani „Krynica“ Wam duża dziakuje! — **Aleksandrowiču:** 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicy“ pasyłaŭ. — **A. Zdanowiču:** „Krynicy“ pasyłaŭ. — **S. Żytkiewiču:** 50 hr. atrymali. Hazetu pasyłaŭ. — **J. Horydu:** „Krynicy“ Wam pasyłaŭ. Z wiestak skarystajem. — **P. Hirdziuku:** Prośbu Wašu spaŭniajem. — **J. Hrachoŭskamu:** „Krynicy“ Wam wysyłaŭ. — **A. Cikota:** Prośbu Wašu spaŭniajem. — **W. Kondraŭ:** Skarystajem.

BIELARUSKAJE NABAŻENSTWA

ŭ kaściele św. Mikałaja paśla światočna-ha pierarywu pačynajecca ŭ nastupnuju niadzielu, 18 hetaha miesiaca, a 10 h. ran. Padčas nabaženstwa zaŭsiody haworycca biełaruskaje kazańnie, a chor biełaruskich wučniaŭ plajeć biełaruskija światytja pieśni.

Usie Biełarusy-Kataliki starajcisia zaŭsiody być na swaim rodnym nabaženstwie!

Biełaruskija kniżki i hazety, tak sama žurnaly „Awadzień“ i „Studenskaja Dumka“ dostać možna ŭ Nawahrudku ŭ kniarni M. Šochier, Waleŭskaja wul. 9. — — —